

# Historia miejscowości Pnikut

---

**Kamil Zarański**

## Historia miejscowości Pnikut

Pierwsza wzmianka o miejscowości Pnikut pochodzi z 1359.<sup>1</sup> W roku 1366 jeszcze pod nazwą Pnekolt miejscowość została zapisana w ruskiej hramocie, w tym też roku wieś nabył Piotr Radziejowski jak mówią źródła:

*od Szulżyczów Chlipla i brata jego Zachariasza ze wszystkim obwodem tej wsi, i z miodosytnią, i ze studnią, z lasem i z barciami i świepetami za rzeką i z łakami, z ziemią tej wsi za sto grzywien ważnych.*<sup>2</sup>

Jeszcze z roku 1385 pochodzą pierwsze wzmianki o kościele rzymsko-katolickim w Pnikucie oprócz kościoła miała tam wtedy również stać plebania na której zamieszkiwał polski pleban, jak pisze ks. Świtalski:

*co w tak zapadłej od świata odległej a do tego niedostępnej wiosce było by niemożliwym gdyby Polacy przewagi nie mieli. O cerkwi w Pnikucie nigdzie nie ma mowy.*<sup>3</sup> Następnie w roku 1385 ósmego po święcie apostołów Filipa i Jakuba<sup>4</sup> a więc 8.V.1385r Piotr Stryjski<sup>5</sup> (wg kroniki ks. L. Świtalskiego – Piotr Gayski) wieś zwaną wtedy Pneholt ofiarował Biskupowi Przemyskiemu. Dokument dotyczący tego ofiarowania spisany był po łacinie, jego oryginał spłonął. W roku 1386 a więc w roku swojej koronacji Król Władysław Jagiełło potwierdza tą donację. Jak pisze dalej ks. L. Świtalski:

*Biskup Eryk ,czyli Henryk Franciszkanin przybył do Przemyśla w roku 1384, odebrał Niemitrom (Rusinom. przyp.-K.Z) Katedrę na zamku, odbudował ja pod patronatem Najświętszej Marii Panny i św. Jana Chrzciciela, utworzył Kapitułę i tejeże wieś Pneholt darował którą powyższem dekretem otrzymał na utrzymanie.*<sup>6</sup>

Nazwa miejscowości zmieniała swoje brzmienie na przestrzeni historii: w roku 1366 występuje jako Pnekolt w „Aktach Grodzkich i Ziemskich” brzmiała Pnekolt, następnie w roku 1402 również w „Aktach Grodzkich i Ziemskich” widniała jako Pnecolt, 1417-Pnocolt, 1432 Pnikolt,, Pnicolth, w 1492 Pnykolthy. 1541- Pnykolt,1649- Pnikułt, 1743-Pnikult. Natomiast dopiero w „Metryce józefińskiej i Franciszkańskiej”(1819-1820) znajdujemy nazwę miejscowości w aktualnej formie.<sup>7</sup> Natomiast ks. Leon Świtalski w swojej Kronice Pnikuta wspomina o trzech formach nazwy tej miejscowości mianowicie Pneholt (1385-1649), następnie od roku 1649 do 1830 w metrykach parafialnych– Pnikult a po łacinie Pnikulteusis, a dopiero po 1830 roku Nazwa o brzmieniu dzisiejszym. Ostateczne brzmienie nazwy miejscowości ks. Świtalski przypisuje „wojskowym” którzy to podpisując metryki

---

<sup>1</sup> N. Sarkady, *Dziedzictwo w pejzaż wpisane. Opowieść o polskiej wsi Pnikut*, Przemyśl 2010, s. 4.

<sup>2</sup> A.G.Z. t VII, dokument ruski, s. 7-8.

<sup>3</sup> L. Świtalski, *Kronika Pnikuta*, Pnikut 25.X.1905, s.1.

<sup>4</sup> Tamże, s. 7.

<sup>5</sup> „A.G.Z. t VII s. 32- 33.

<sup>6</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>7</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

mieli używać nazwy Pnikut.<sup>8</sup> Dość skomplikowana wydaje się być sprawa etymologii tej nazwy. Ks. Świtalski w oparciu o ludowe przekazy podaje w swojej kronice takie o to dwie wersje:

*Skądże ta nazwa Pnikut, która do dziś istnieje niewiadomo. Polacy twierdzą, że początkowa nazwa była Pnikąt tj. wieś pomiędzy pniakami odwiecznych lasów w kącie gór wciśnięta co odpowiada dzisiejszemu położeniu. Rusini zaś twierdzą, że wieś ta była ruska i nazywała się Psikut (Psikąt), a to dlatego, że prawie nie do przebycia, okropnie bagnista<sup>9</sup>.*

Wracając do kwestii właścicieli wsi Pnikut: 2.VII.1402r

*jak poświadcza biskup Przemyski Maciej- Mikołaj syn Wiganda ,dziekan i Jan syn Wolmara, kantor kapituły przemyskiej, sprzedali sołtystwo we wsi Pnikut Maciejowi, synowi krawca z Kazimierza.<sup>10</sup>*

Z powodu częstych najazdów na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej w tamtym okresie, które nie oszczędzały również Pnikuta Król Władysław Jagiełło 29.X.1408r zdecydował o zwolnieniu miejscowości Pnikut *od wszelkich danin i ciężarów.*<sup>11</sup> Czternastego kwietnia 1417 roku jak poświadcza Iwo z Obuchowa kasztelan Szremski i starosta generalny Ruski-wdowa po Piotrze Fus sprzedała sołtystwo we wsi Pnikut na powrót kapitule Przemyskiej za 212 grzywien ważnych<sup>12</sup>.Trudno określić kiedy w Pnikucie powstała parafia rzymskokatolicka wiadomo jednak, że było to jeszcze przed rokiem 1440, jak pisze ks. Leon Świtalski:

*Sięga do początku wieku 15-go, a może i wcześniej bo od roku 1440 w aktach wizytacyjnych Biskupich jest nadmieniony, że probostwo to jest dawniej erigowane. Którzy na ten czas byli proboszczami czy tylko administratorowi, niewiadomo bo najstarsze metryki urodzonych Pnikuta sięgają tylko roku 1649, a innych dokumentów niema<sup>13</sup>.*

W tym miejscu warto nadmienić iż ksiądz Świtalski wieloletni proboszcz parafii Pnikut (1887-1909) był w posiadaniu metryk i innych dokumentów parafialnych sięgających do 1649 roku, które to spłonęły podczas wojny i żaden z innych autorów piszących na temat Pnikuta nie miał do nich dostępu, a jedynym ich śladem są informacje zawarte przez niego w Kronice Pnikuta z 1905r. W roku 1462, dnia 14 czerwca Jerzy z Humnisk podkomorzy przemyski zatwierdza rozgraniczenie wsi Pnikut i Buchowice oraz Bolanowice. Kilka lat później

---

<sup>8</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>9</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>10</sup> *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. pod red. Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego. wg planu Wojciecha Sulimierskiego. Tom VIII. Warszawa Druk „Wiek” Nowy świat nr.01 1886r

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

Dnia 7 października 1479 wyrokuje Jan de Ceretanis Biskup nuceryński zastępca audytora papieskiego, w sporze pomiędzy dziekanem a proboszczem kapituły przemyskiej o prezentę w Pnikucie<sup>14</sup>. Następną informację na temat dziejów Pnikuta odnajdujemy dopiero w roku 1611 kiedy to Dotację probostwa uregulowali[...] Jakób Zapolski dziekan Kapituły Przemyskiej, Jeremion Krasicki Infułat tejże Kapituły i Adam Łojecki Kantor Przemyski oraz proboszcz w Pnikucie. Dotacja ta składała się z 20-tu morgów pola, 20-tu morgów krzaków i z dziesięciny dziś mizernie zredukowanej, trzech folwarków Pnikuckich, folwarku Bolanowice, Buchowice oraz Tamanowice, a wraz z mesznego wsi Pnikuta w naturze, które wynosiły: 35 korcy pszenicy, 26 korcy żyta i 53 korcy owsa, dziś także zredukowanej. Dotacja ta do dziś dnia (1905-przyp. K.Z.) istnieje<sup>15</sup>.

W 1611 roku powstaje na miejscu starego nowy drewniany kościół otoczony ziemnym wałem, fosą ze zwodzonym mostkiem i palisadą. Ślady owego wału i fosy widoczne są do dnia dzisiejszego, na miejscu zaś kościoła stoi kapliczka. Kolejną ważną datą w historii Pnikuta jest 31.X.1648r kiedy to wieś została zaatakowana przez kozaków. Przedostali się do kościoła przez most zwodzony który według podań ludowych miała w akcie zdrady opuścić jakaś dziewczyna. Kozacy księdza udusili przy ołtarzu a ludzi zgromadzonych w kościele wraz z kościołem spalili.<sup>16</sup> Ks. Leon Świtalski w swojej kronice cytuje treść notatki sporządzonej na ten temat, którą znalazł przy starych metrykach. „Anno 1648 die 30 od 31 Octabris bosari Dure Bochdano Hmielnicki, Doroszeńko A Krzywonosik Katanu Hne Legionem ad Sambor vastaserunt villa Pnikut nideterunt Sacerdotem zeco ad Alavi offerentum Sacris repledis fum ento in ffiremut testimonio Ungi”<sup>17</sup>. Tego też roku sięgały najstarsze księgi metrykalne Pnikuckiej parafii które miał w posiadaniu ks. L. Świtalski, gdyż jak pisze, wcześniejsze spłonęły w rzeczonym pożarze. W Kronice Pnikuta autor podaje:

[...] W najstarszych metrykach kościelnych są polskie nazwiska ludzi ,którzy do dziś dnia (1905r przyp. K.Z.) w Pnikucie mieszkają i są Polakami. Najstarsi z tych są: Czop, Duszakiewicz, Lech, Mazur, dalej Zarański, Skrabka, Pietraka i inni.<sup>18</sup>

Pisze też ks. Świtalski o ludności Pnikuta mającej korzenie kozackie i Tatarskie a wywodzącej się z najeźdźców i podaje nazwiska o rzekomym tatarskim rodowodzie: Pindyk, Ferenc, Krutij. Wspomina także w tym miejscu autor kroniki o „niedawnym” zwyczaju nakrywania przez kobiety całej głowy i twarzy „grubą płachtą.”<sup>19</sup> Zaś o ludności wywodzącej się z kozaków pisze tak: *Są i dziś dużo rodzin kozackich a samych Doroszów jest*

---

<sup>14</sup> Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich.

<sup>15</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>16</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

ze 30 rodzin.<sup>20</sup> Píše także ks. Świtalski o osiedleniu w Pnikucie osadników z okolic Nowego Sącza, nie umiejscawia jednak niestety tych wydarzeń w czasie.

*Ludność ta mieszana, była za szczupłą i nie było kim gruntów obsadzić, sprowadziła sobie zatem Kapituła Przemyska mazurów od Nowego Sącza i dziś mamy Głogowskich, Paprockich, Tasowskich, Kosowskich, Mazurów i innych wielu czystej krwi mazurskiej. Ponieważ ci mazurzy fizycznie, moralnie i materialnie stali daleko wyżej od tuziemców, przeto ci ostatni przejęli od mazurów zwyczaje i obyczaje a nosili mazurskie buty, także pracowici i zapobiegliwi tak, że cała wieś jako oaza wśród Rusinów stała się czysto mazurską. Dziś spytaj się okolicznego chłopca kto idzie, gdy tenże jest z Pnikuta, powie bez namysłu i zastanowienia, to Mazur z Pnikuta.*<sup>21</sup>

Określenie „mazur” w odniesieniu do mieszkańca Pnikuta istnieje według relacji mieszkańców Pnikuta do dzisiaj.

Wracając zaś do historii parafii według ksiąg metrykalnych proboszczem w 1659r zostaje ks. Stanisław Cieszkowski i pełni swoje obowiązki do 1668r. W 1667r powstaje nowy kościół w Pnikucie który ma zastąpić ten spalony 1648r.<sup>22</sup> Od roku 1667 do 1674 nie było w Pnikucie proboszcza a jedynie trzech administratorów. W tym okresie w roku 1672 miało miejsce jedno z ważniejszych wydarzeń w historii Pnikuta:

*Gdy Mohamed IV w połączeniu z Kozakami i Tatarami ,wpadł do Polski, a Tatarzy rozsypując się po Rusi nawiedzili w październiku ziemie przemyską, rozłożyły się dnia 8 października trzy ordy, obciążone zdobyczą i licznymi jeńcami, obozem na polach między Kormanicami, Pnikutem i Podstolicami. Wówczas to ks. Krystyn Szykowski, gwardyan ks. reformatów przemyskich, wyruszył ze swoimi ochotnikami wieczorem z Przemyśla, napadł na tatarów we śnie pogrążonych, zadał im klęskę i odbił lupy i jeńców*<sup>23</sup>.

Ks. Świtalski pisze na ten temat nieco więcej:

*[...] Druga pomnikowa pozostałość to dwie mogiły leżące w południowo-zachodniej części wsi, są to kopce dosyć wzniosłe, jeden wśród pól folwarku średniego[...], drugi pod lasem nad drogą do wsi Lutkowa. Lud nazywa je do dziś dnia mogiłami a legenda niesie, że na polu pochowani zostali Tatarzy i kozacy a pod lasem waleczni obrońcy Pnikuta, którzy polegli w bitwie z tatarami i kozakami [...]. Od północy tej ostatniej mogiły ciągnie się las [...]. Ten las zwie się Kalwaryjką, zdaje się dlatego, że pod krzyżem dzielnego wodza Krystyna Szykowskiego Gwardiana O.O. Reformatorów Przemyskich[...] sięgała garstka walecznych, pobitych pod wsią Kormanicami Tatarów i kozaków aż pod Pnikut i tu wraz z Pnikuczaniem ostateczną klęskę im zadali*<sup>24</sup>.

Miejsca o których pisze ks. Świtalski są widoczne i odwiedzane przez mieszkańców Pnikuta, w święto zmarłych płoną znicze na mogile obrońców, a pamięć tych wydarzeń jest wciąż żywa w ludowych podaniach. Wśród mieszkańców miejscowości wiele osób do dzisiaj

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich.*

<sup>24</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

zna i recytuje z pamięci wiersz Józefa Dunikowskiego Dunina mówiący o tych wydarzeniach<sup>25</sup>. Wiersz ten przytacza również w swojej kronice ks. Świtalski:

*A któż to jest do stu katów  
Na łbie kaptur w ręku krzyż  
Jak go widzisz tak go pisz  
Sługa to boski Krystyn Szykowski  
Gwardian OO reformatów  
Ano patrzcie Przemysł stary  
I budowny i warowny  
Lecz się niebo zaczerwienia  
Poza miastem tłą pożary  
I ktoś woła od Zniesienia  
To Tatary, to Tatary  
W mieście rozruch niewymowny  
Pan starosta zamku strzeże  
Kwarcianymi garstką małą  
Zamkowe obsadza wieże  
Więc na zamek wszyscy biegną  
Księża, pany i mieszczany  
Co przedniejsze mnóstwem gratów  
W mieście nic nie pozostało  
Krom narodu ubogiego  
I ubogich Reformatów  
Kiedy trwoga to do Boga  
Ksiądz w kościele reformatów  
Lud pobożny krzyżem leże  
Ojciec Gwardian msze odprawił  
Przeżegnał i pobłogosławił  
I z krzyżem z kościoła bierze  
Pan Bóg z nami za mną wiara!  
Co pod ręką czy szablica  
Czy samopał czy ruśnica  
Choćby jeno i kół z płota  
Wszystko dobre na tatara  
Byle męstwo i ochota.  
Wysypała się hołota  
Jednym rzutem pod Pnikutem*

---

<sup>25</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemysł

*Wpakowała go w parowy  
Tam to bili Chryste Panie  
Krew zgoiła pola puste  
Żaden niemógł unieść głowy  
Tatarzyna poganina  
Het wysiekli na kapustę  
I samego wzięli Chana  
A Chan wołał: hej Polaku  
Pokaż mi twego hetmana  
Poganińie płaskonosy  
Oto nasz hetman tamten bosy  
Wytrzeszcz ślepie nieboraku  
A chan z brody targał włosy  
Że go pobił hetman bosy<sup>26</sup>.*

Po bitwie jak i później mieszkańcy Pnikuta chodzili w procesji z krzyżem i chorągwiami na pole tej bitwy i modlili się za poległych współtowarzyszy. Stąd też miejsce to nazwane zostało kalwaryjką<sup>27</sup>.

W latach 1674-1679 proboszczem w Pnikucie jest ks. Albin Kleszczewicz. Kolejnym proboszczem zostaje Piotr Wielkiewicz i pełni swoją funkcję do roku 1713. Jak dalej pisze ks. Świtalski

*teraz figurują trzech podpisujący się wikarzy z których ostatni ks. Grzegorz Lisicki rządził kościołem od 1714 do roku 1746 od roku 1746 do 1758 brak metryk a co dziwniejsze, że na tej samej księżczyźnie w której wpisane są chrzty i śluby, kontynuuje dalej wpisy ks. Józef Antoniewicz, który jako proboszcz rządzi kościołem od roku 1758 do roku 1763<sup>28</sup>.*

W roku 1762 w Pnikucie powstaje nowy kościół- z polecenia biskupa Wacława Sierakowskiego oraz dzięki funduszom Kapituły przemyskiej. Nowy kościół zostaje konsekrowany w 1767r przez pomocniczego biskupa przemyskiego Ignacego Krzyżanowskiego. Przy kościele znajdował się cmentarz na którym chowano mieszkańców przez cztery wieki aż do roku 1825. Dziś w miejscu starej świątyni stoi kapliczka, zaś teren cmentarza jest częścią prywatnego gospodarstwa, brak na nim śladów pochówku. Kolejnym proboszczem Pnikuckiej parafii jest ks. Józef Mendechowski, który dokonuje małego spisu mieszkańców Pnikuta z końcowym wynikiem *722 dusze wraz z małymi dziećmi*<sup>29</sup>. Niestety

---

<sup>26</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>29</sup> Tamże.

nic więcej ks. Świtalski na temat tego spisu nam nie mówi. Ks, Mendechowski pełni swoje obowiązki do roku 1802. Następnym proboszczem jest ks. Józef Czaczkowski do roku 1806r. a następnie Ks. Antoni Godlewski, aż do roku 1831. Następnie proboszczem zostaje ks. Walenty Jaworski który to w testamencie swoim z dnia 20.V.1847r. zapisał gminie 700zł. *od których procenta trzem ubogim a pocziwem gospodarzom z Pnikuta wypłacane być miały*<sup>30</sup>. Ks. Jaworski pełni swoją posługę do roku 1847 a po nim przychodzi ks. Jan Jakubowski i kieruje parafią do marca 1877r. O tym okresie ks. L. Świtalski pisze tak:

*Podczas jego zarządu kościołem zostali chłopci w r. 1849 uwolnieni od pańszczyzny i rządzili dopiero teraz gruntami jako ich własnością, frymarzy sprzedawali za bezcen kawalki gruntów Żydom a ci ich straszili, że panowie nazad odbiorą im grunt i pańszczyznę nazad zaprowadzą. Za sprzedane grunta pili, hulali, a gdy gotówki brakło pożyczali w nieoszczędnym banku ruskim włościańskim, tak, że w roku 1877 byli dłużni 17 000zł. Widząc to ks. Jakubowski nie rozdawał rocznie procentu od kapitału Ks. Jaworskiego lecz ten procent kapitalizował tak, że w roku 1877 z samych procentów wzrósł kapitał na 1000zł. A w obligacji hipotecznej złożony. Miał on z tego względu wielkie zajście z Pnikuczanami za wójtostwa Mateusza Czernca, gwałtem kapitał i procenta zrabowali i dopiero przez Baciskkomando w Przemyślu do oddania tychże proboszczowi byli zmuszeni.*<sup>31</sup>

Jak pisze ks. Świtalski o swoim poprzedniku, proboszczu Janie Jakubowskim:

*cierpiał ten na „bóle w nogach” czego skutkiem 14 lat leżał w łóżku, administracja parafialna była zaniedbana. Ks. Jakubowski zmarł 10.III.1877r*<sup>32</sup>.

Na jego miejsce przychodzi Ks. Leon Świtalski autor „Kroniki Pnikuta”. Ks. Świtalski tak opisuje swoje przybycie do wsi:

*jeszcze w roku 1877, gdym się sprowadził na probostwo do Pnikuta, zaczawszy od Pakości 4km, rzeczy moje chłopci na plecach nieśli, bo fury w błocie zagrzęzły*<sup>33</sup>.. Tak zaś opisuje stan w jakim zastał parafię w 1877 roku: *zastał (ks. Świtalski przyp. K.Z.) wieś ubożuchną, pierwszego którego pochował był Skrobka, który umarł z głodu. Kościół i plebania opuszczone i moralność parafii bardzo niska.*<sup>34</sup>

W południowo wschodniej części wsi znajduje się góra zwana „Zamczyskiem” wg ludowego podania mieszkało na niej dwóch strażników którzy czuwali dniem i nocą na przemian i ostrzegali w razie niebezpieczeństwa najazdu zapalając łuczywo z tej strony z której intruzów zobaczyli<sup>35</sup>. Niewiadomo czy był to zamek czy tylko wieża obronna jednak podanie to wydaje się mieć w sobie ziarno prawdy, gdyż o owym „Zamczysku” możemy przeczytać w „Ilustrowanym Przewodniku po Przemyślu i okolicy” wydanym w 1917r przez

---

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.



Zjednoczenie Towarzystw Polskich i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu. W krótkiej wzmiance o Pnikucie odnajdujemy między innymi: *Pod wsią pozostał wał, jakoby z czasów najazdów tatarskich, oraz kilka kopców.[...]Po dawnym zamku pozostały ślady*<sup>36</sup>. W kronice księdza Świtalskiego odnajdujemy zaś taki zapis: *Ślady wieży były jeszcze w roku 1882, na szczycie było zagłębienie z rumowiskiem, dopiero procesor folwarku P. Gayewski usunął rumowisko i zagłębienie kazał zasypać*<sup>37</sup>. W roku 1880 w Pnikucie stało 196 domów z czego 186 na obszarze gminnym a 10 na obszarach dworskich. Mieszkańców w tym samym roku było 1113 z czego 1066 w gminie a 47 na obszarach dworskich. Struktura narodowościowa przedstawiała się następująco: 1111 mieszkańców narodowości polskiej, 2 narodowości ruskiej. Podział ze względu na wyznanie: 1055 osób wyznania rzymsko-katolickiego, 17 wyznania grecko-katolickiego oraz 41 wyznania mojżeszowego<sup>38</sup>. W latach osiemdziesiątych XIX wieku działa w Pnikucie pierwsza szkoła prowadzona przez Michała Skwierczyńskiego w jego domu

W roku 1901 ks. Leon Świtalski kończy swoją kronikę słowami:

*lud jest pobożny i szczerze nawet zabobonny do rzymsko-katolickiego obrządku przywiązany nie puści do wsi Rusina, a gdy się chciał Rusin do wsi ożenić lub Pnikuczanie ruską pojąć zamąż to pytają się księdza czy poszedł na katolicką wiarę. Ludność się bardzo pomnaża, gdy było wg spisu w roku 1880 dusz 1159 [(!) przyp. K.Z.] to w roku 1890 dusz 1298, a przy zeszłorocznym spisie (1900r przyp. K.Z.) pokazało się dusz 1489, a pomimo tego corocznie rozchodzi się jeszcze dużo szukających chleba we Lwowie, a nawet jeden miał sklepik we Wiedniu, a jeden jest drogomistrzem w Hermanstadzie, kilka rodzin wyjechało do spasy na Bukowinę i ma się im dobrze powodzić, do Ameryki nie emigrują.*<sup>39</sup>

Zastanawiające są rozbieżności w liczbie mieszkańców w roku 1880 pomiędzy tym co znajdujemy w „Kronice Pnikuta”, a w „Słowniku geograficznym Polski i innych krajów słowiańskich”. Przed rokiem 1890 powstaje w Pnikucie szkoła czteroklasowa wybudowana przez samych mieszkańców wsi, jej kierownikiem zostaje Jan Filip<sup>40</sup>. W roku 1901 rozpoczęto budowę kościoła który służy w Pnikucie do dnia dzisiejszego. Nowy kościół umiejscowiono przy trasie Mościska – Sambor, ok 200m na zachód od miejsca gdzie stała wcześniej świątynia<sup>41</sup>. W roku 1905 ma miejsce wizytacja w pnikuckiej parafii w której

---

<sup>36</sup> M. Orłowicz, *Ilustrowany Przewodnik po Przemyślu i okolicy*, Lwów 1917.

<sup>37</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>38</sup> *Słownik geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich...*

<sup>39</sup> <sup>39</sup> L. Świtalski, *op. cit.*

<sup>40</sup> „Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986r

<sup>41</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

bierze udział biskup przemyski a także reprezentanci kapituły przemyskiej, o której to wizytacji w kronice diecezjalnej z tegoż roku taki zapis znajdujemy:

*Pnikut. Tutaj jest proboszczem dziekan Mościski ks. Świtalski, jubilat. Patronem jest Kapituła przem.[...] Kościół bardzo stary, bo r.1667wystawiony, drewniany, robi dobre wrażenie proporcją linii i wewnątrz małych ołtarzyków dobrą strukturą: ale jest za mały i pod brzemieniem przeszło dwu wieków za służbę dziękuje. Ma się budować kościół nowy, już była rozprawa konkurencyjna, ks. proboszcz mimo podeszłego wieku ze zapalem gromadzi grosz i materiał. W zakrystyi oglądaliśmy puszkę wysadzaną ametystami i kielich prześlicznej roboty w srebrze, dary ks. Infułata Federkiewicza. Ks. Biskupa witali parafianie jako dobrego znajomego, bo tu przed 3 laty nie będąc jeszcze biskupem pracował przez kilka dni wspólnie z XX. Profesorami Łabudą i Balickim jako misjonarz; a odbyła się wówczas ta misya z okazji jubileuszu kapłańskiego ks. Proboszcza miejscowego. W dniu owego jubileuszu był tu także Najprzewiel. ks. biskup Józef Sebastian Pelczar, wówczas jeszcze sufragan, i gorliwie pracował[...] Zwiedził szkołę pięknie udekorowaną<sup>42</sup>.*

W roku 1909 umiera wieloletni proboszcz, autor „Kroniki Pnikuta” ks. Leon Świtalski na temat jego osoby jak i okresu w którym był on proboszczem w Pnikuckiej Parafii znajdujemy obszerną notkę w Kronice Diecezjalnej z 1909 roku.

*Długoletni proboszcz w Pnikucie i dziekan mościski, pożegnał ten świat 31.sierpnia b.r. niespodziewanie, mimo swego sędziwego wieku. Kto go przed trzema tygodniami od daty śmierci widział, nigdy nie przypuścił, że ta jeszcze nader żywa i na wszystko odporna natura, wkrótce umrze.<sup>43</sup>*

Z treści wspomnienia pośmiertnego ks. Świtalskiego wynika iż za jego probostwa miała miejsce budowa plebanii i budynków gospodarczych przy kościele, zresztą sam je zaprojektował. Zajmował się również z pasji wyrobem mebli drewnianych<sup>44</sup>. O jego posłudze dalej czytamy tak:

*Jako katecheta i wikary, a później jako proboszcz, gorliwie zajmował się nauczaniem dzieci. On też w Pnikucie przyczynił się wiele do ożywienia szkoły. W administarcy parafii miał silną rękę. Parafian swych lubił i gdzie mógł, o ich dobro się starał. Przed obcymi ich bronił, a z ambony wady ich gromił. Jeśli dodamy że przez trzydzieści kilka lat sam obowiązki proboszczowskie spełniał, to przyznać musimy, że zasług wiele nabierał ; w ostatnich dopiero latach i to po sekundycjach kapłańskich, miał do pomocy wikarego. Szedł z duchem czasu i popierał u siebie rozwój kółek rolniczych założenie kasy Raiffeisena, straży ogniowej, nawet mile patrzył na utworzenie Gniazda sokolego, chociaż młodzieży wiejskiej, nie brak ruchu, Gniazdo sokole uważał za uczciwą rozrywkę, a uczciwej rozrywki i chłopom potrzeba. Całą duszą był Polus a to usposobienie było przyczyną że i w późnym wieku urządzał zebrania ludowe do obchodów pamiątek narodowych. Prowadził księgę pamiątkową, a w niej wszystkie zdarzenia także ze świeckich, jako i z duchownych uroczystości odbytych con amore wpisywał [...]Jedną miał jeszcze żyłkę, że z władzami politycznymi nie mógł dojść do końca[...]<sup>45</sup>.*

Niestety nieudało mu się doczekać ukończenia budowy kościoła , którą to budowę sam rozpoczął i mocno był w nią zaangażowany. Kościół zostaje ukończony i poświęcony

---

<sup>42</sup> Kdyecezyi przemyskiej. Pismo dyecezyalne .” Przemysł 1905- zeszyt pierwszy.

<sup>43</sup> Kronika dyecezyi przemyskiej. Pismo dyecezyalne.” Przemysł 1909-zeszyt pierwszy.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Kronika dyecezyi przemyskiej. Pismo dyecezyalne, Przemysł 1909-zeszyt pierwszy.

6.XII.1912r pod wezwaniem św. Mikołaja<sup>46</sup>. Proboszczem Pnikuckiej parafii po śmierci ks. Świtalskiego zostaje ks. Tomasz Szurek i pełni on swoje obowiązki prawie do końca II wojny światowej.<sup>47</sup> W okresie 1890-1923 pierwszym kierownikiem Pnikuckiej szkoły jest Jan Filip zasłużony dla Pnikuckiej społeczności<sup>48</sup>. Brak dzisiaj dokładnych danych co do daty powstania koła organizacji „Sokół” w Pnikucie, wiadomo jednak iż funkcjonowała ona jeszcze przed 1900 rokiem, natomiast w roku 1910 powstała w Pnikucie tzw. „Sokolnia”- budynek tejże organizacji<sup>49</sup>. W ramach Sokola powstają zespoły: teatralny, muzyczny, recytatorski, i chóralny. Organizacja Sokół kładła duży nacisk na wychowanie patriotyczne. Komendantem Sokola jest w tym okresie Feliks Świtalski<sup>50</sup>.

W kronice diecezjalnej z 1914 roku znajdujemy informację o tym że w Pnikucie działa Związek Katolicki do którego należy 320 osób i który to przeprowadził składkę i zebrał pokaźną sumę na wyposażenie kościoła i zakrystii. Mowa jest także o ks. Infulacie Federkiewiczu i jego hojnej pomocy finansowej i materialnej dla Pnikuckiej parafii<sup>51</sup>. Ks. Federkiewicz stworzył także ochronkę dla dzieci w Pnikucie i zabezpieczył utrzymanie trzem zakonnicom, które ową ochronką się zajmowały<sup>52</sup>. Czytamy także w Kronice Diecezjalnej z 1914 roku że w miejscowości Pnikut Związek Katolicki założył spółdzielnię mleczarską pod protektoratem Wysokiego Wydziału Krajowego. Istniała także w gminie kasa systemu Raiffeisena, Kółko Rolnicze posiadające dwa sklepy oraz towarzystwo „Sokół”. Rok 1914 to jednak przede wszystkim wybuch I Wojny Światowej podczas której miejscowość Pnikut bardzo ucierpiała. Wsi dało się we znaki bliskie położenie twierdzy Przemyśl o która toczyły się szczególnie zażarte walki. Przez Pnikut kilkakrotnie przechodził front<sup>53</sup>. W 1915 roku poważnie ucierpiał budynek kościoła<sup>54</sup>. Zniszczenia jednak były większe:

---

<sup>46</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

<sup>47</sup> Rys historyczny Pnikuta (Ukraina) Stanisław Żółkiewicz 2009r Przemyśl

<sup>48</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl

<sup>49</sup> Rys historyczny Pnikuta (Ukraina) Stanisław Żółkiewicz 2009r Przemyśl

<sup>50</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*, Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>51</sup> *Kronika diecezji przemyskiej. Pismo diecezjalne*, Przemyśl 1914-zeszyt pierwszy.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>54</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

*Wiele domów rozebrano ,wiele gospodarstw splonęło, zniszczeniu uległy budynki Sokolni i Mleczarni, wiele rodzin ewakuowano[...] Cały teren był zryty okopami i rowami.[...]”<sup>55</sup>*

Wielu mieszkańców Pnikuta walczy na różnych frontach I Wojny Światowej: Pnikuczanie biorą czynny udział w działaniach wojennych. Służyli głównie w wojsku Austriackim, a po powstaniu oddziałów polskich głównie w Legionach i w Armii Hallera.

*W legionach służyli: Walenty Miśniak, Władysław Dorosz, Bronisław Kuśnierz, Michał Kuśnierz, Władysław Kuśnierz, Józef Żółkiewicz, Szymon Bazanowski, Bartłomiej Gawron, Błażej Dorosz, Marek Muszak, Ludwik Muszak, Ludwik Folta, Stanisław Czop, Mateusz Wiącek s. Jana, Sylwester Pawłowski, Józef Muszak. Szczególnie zasłużeni w służbie Legionów byli: Walenty Miśniak– kawaler orderu Virtutti –Militari i innych odznaczeń oraz Władysław Dorosz- Wachmistrz/sierżant/ również wielokrotnie odznaczony. W armii Hallera służyli: Jan Miśniak, Franciszek Czerniec, Jan Czerniec, Antoni Czerniec, Fabian Paprocki, Wawrzyniec Gładysz, Jan Ździobek, Franciszek Skrabka, Antoni Dorosz.<sup>56</sup>*

Po zakończeniu I wojny światowej wybucha nowy konflikt na tym terenie a mianowicie Wojna Polsko-Ukraińska 1919-1921 r, która także nie oszczędza Pnikuta

*. Wojna ta również bardzo dotknęła mieszkańców Pnikuta, a przyczynili się do tego Ukraińcy z sąsiednich wiosek. Niektórzy mieszkańcy Pnikuta byli więzieni przez Ukraińców, w trudnej roli znalazły się rodziny mieszane/polko-ukraińskie<sup>57</sup>.*

W trakcie tego konfliktu Ukraińcy aresztują i przetrzymują przez rok wójta gminy Pnikut- Jana Lecha. W trakcie jego nieobecności, aż do wypuszczenia na wolność obowiązki wójta pełni Mateusz Folta<sup>58</sup>. W roku 1921 ma miejsce spis powszechny z uwzględnieniem narodowości i wyznania wyniki tego spisu dla Pnikuta prezentują się następująco (przedstawiłem dla porównania także 5 miejsc. sąsiednich.<sup>59</sup>):

|                 |         |  |  |  |          |            |
|-----------------|---------|--|--|--|----------|------------|
| Miasta i Gminy, | Budynki | Ludność zastana w dniu 30.września 1921r (bez objętej spisem wojskowym.) |  |  |          |            |
|                 |         |  |  |  | Wyznanie | Narodowość |

<sup>55</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945.* Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986r

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa 1924, s 29-30.

| Rad. Obsz.<br>Dwor. | Radenice | Ostr. Obsz.<br>Dwor. | Ostrożec | Kruk.<br>Obsz. | Krukienice<br>m-ko | Pnikut. Obsz.<br>Dwor. | Pnikut |               |
|---------------------|----------|----------------------|----------|----------------|--------------------|------------------------|--------|---------------|
| 6                   | 262      | 2                    | 132      | 6              | 280                | 4                      | 262    |               |
| -                   | 12       | -                    | -        | -              | -                  | -                      | 11     |               |
| 45                  | 1493     | 9                    | 789      | 70             | 1619               | 28                     | 463    |               |
| 28                  | 680      | 4                    | 389      | 33             | 807                | 17                     | 675    |               |
| 17                  | 813      | 5                    | 400      | 37             | 812                | 11                     | 788    |               |
| 19                  | 398      | 8                    | 72       | 15             | 497                | 25                     | 1444   | Rzym.-kat.    |
| 26                  | 1050     | 1                    | 704      | 22             | 891                | 3                      | -      | Gr.-kat       |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Ewang.        |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Inne chrześc. |
| -                   | 45       | -                    | 13       | 33             | 231                | -                      | 19     | Mojżesz.      |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Inne          |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Niew.         |
| 39                  | 594      | 8                    | 85       | 52             | 1161               | 27                     | 1453   | Polska        |
| 6                   | 893      | 1                    | 704      | 18             | 449                | 1                      | -      | Rusińska      |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Niemiecka     |
| -                   | 6        | -                    | -        | -              | 9                  | -                      | 10     | Żydowska      |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Inna          |
| -                   | -        | -                    | -        | -              | -                  | -                      | -      | Niew.         |

| Bol. Obsz.<br>Dwor. | Bolanowice | Tam.<br>Obsz.Dwo | Tamanowice | Buch.Obsz<br>Dwor. | Buchowice |
|---------------------|------------|------------------|------------|--------------------|-----------|
| 6                   | 233        | 7                | 81         | 1                  | 183       |
| -                   | 3          | -                | 21         | -                  | -         |
| 68                  | 1357       | 56               | 613        | 8                  | 1075      |
| 33                  | 647        | 21               | 291        | 3                  | 524       |
| 35                  | 710        | 35               | 322        | 5                  | 551       |
| 46                  | 87         | 29               | 86         | -                  | 17        |
| 22                  | 1225       | 27               | 524        | 8                  | 1021      |
| -                   | -          | -                | -          | -                  | -         |
| -                   | 1          | -                | -          | -                  | -         |
| -                   | 44         | -                | 3          | -                  | 37        |
| -                   | -          | -                | -          | -                  | -         |
| -                   | -          | -                | -          | -                  | -         |
| 45                  | 100        | 31               | 119        | -                  | 49        |
| 22                  | 1221       | 25               | 424        | 8                  | 1004      |
| 1                   | 6          | -                | -          | -                  | -         |
| -                   | 29         | -                | -          | -                  | 22        |
| -                   | 1          | -                | -          | -                  | -         |
| -                   | -          | -                | -          | -                  | -         |

Tab.1) Budynki i Ludność zastana 30.09.1921 r. - według narodowości i wyznania<sup>60</sup>

Również w roku 1921 po zakończeniu działań wojennych ma miejsce remont kościoła i powtórne jego poświęcenie. W roku 1923 po śmierci Jana Filipa, nowym kierownikiem szkoły zostaje Włodzimierz Raba a następnie Stefania Weintraubowa.

W roku 1927 na wieży Pnikuckiego Kościoła zawisają trzy dzwony z Przemyskiej odlewni Felczyńskich<sup>61</sup>. W tym samym roku powstaje w Pnikucie Dom ludowy do powstania którego mocno przyczynia się ówczesny wójt Ludwik Czop. W domu ludowym znalazła się sala teatralna wraz z zapleczem, oraz dwie sale wykładowe. Uroczystość poświęcenia Domu Ludowego uświetnił swoją obecnością Marszałek Sejmu RP wybitny działacz ruchu ludowego Maciej Rataj<sup>62</sup>. Wieś Pnikut odwiedził także Premier R.P. Wincenty Witos, trudno jednak ustalić datę tych wydarzeń<sup>63</sup>. "Rys monograficzny..." podaje również inne osobistości które miały odwiedzić Pnikut: ks. prałat Józef Sanak, Bruno Gruszka, Jakub Pawłowski,

<sup>60</sup> Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1924r, Tom XIII, s 29-30.

<sup>61</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

<sup>62</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*, Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986.

<sup>63</sup> Tamże.

Roman Gesing oraz Kpt. Jan Schram. Zespoły pnikuckie zwłaszcza zaś zespół chóralny wygrywały w tamtym czasie wiele konkursów na szczeblu powiatowym. We wsi działała także biblioteka prowadzona przez Kazimierza Lecha<sup>64</sup>. W roku 1928 Nowym kierownikiem szkoły zostaje były legionista Stanisław Kwiatkowski. Szkoła pod jego kierownictwem zmienia się ze szkoły czteroklasowej na szkołę siedmioklasową<sup>65</sup>. Po pierwszej wojnie światowej systematycznie rośnie liczba organizacji społecznych działających na obszarze Pnikuta. W miejsce organizacji Sokół powstaje związek strzelecki „Strzelec” komendantem związku zostaje Walenty Miśniak. Z inicjatywy mieszkańców (Władysław Dorosz, Michał Paprocki, Stanisław Kosowski, Wawrzyniec Głogowski, Mikołaj Dorosz, Kazimierz Lech, Józef Żółkiewicz, Mateusz Ździobek) powstaje we wsi Kasa Stefczyka<sup>66</sup>. *Kasa pozwala na uwolnienie się chłopów od lichwiarzy[...]* *Kasa przynosi Rolnikom dużą pomoc*<sup>67</sup>. Na jej czele stają Józef Żółkiewicz i Kazimierz Lech. Z inicjatywy Jana Dorosza powstaje Kółko Rolnicze, które m.in. sprowadza nasiona, nawozy i narzędzia rolnicze<sup>68</sup>. Powstaje także w tym okresie Ochotnicza Straż Pożarna. Komendantem straży zostaje Andrzej Piwowar. Z inicjatywy ks. Walerego Motyki – wikariusza Pnikuckiego, powstaje Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej i Męskiej tak zwana „Akcja Katolicka”. Pod przewodnictwem Walentego Miśniaka działa w Pnikucie komórka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem- BBWR.

*Jednak najsilniejszą organizacją społeczno polityczną było Stronnictwo Ludowe. Prezesami tej organizacji byli: Szymon Rywucki, a następnie Szymon Czuryło. Organizacja ta była inicjatorem wielu poczynań, szczególnie w drugiej połowie lat trzydziestych /wiece, manifestacje, strajk<sup>69</sup>.*

Zaś najprężniej działającą organizacją młodzieżową w tamtym czasie w Pnikucie był związek Młodzieży wiejskiej „WICI” Prezesem tej organizacji był Kazimierz Lech a organizacja liczyła sobie ponad 100 członków.<sup>70</sup> *WICI staje się głównym motorem napędowym postępu i wielu inicjatyw w zakresie kultury, oświaty, równouprawnienia, manifestacji patriotycznych.*<sup>71</sup>

W Księdze Adresowej Polski z 1930 roku pod hasłem Pnikut możemy przeczytać:  
*Pnikut –*

---

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

*Wieś i gmina, powiat Mościska, sąd powiatowy Mościska, sąd okręgowy Przemyśl 1491 mieszkańców[...] Właściciele ziemscy: Pallewicz.[...] Kasy Pożyczkowo– oszczędnościowe: Kasa Stefczyka, Kowale: Skrabka F. Krawcy: Skrabka Fr. Mleczarskie zakłady: Spółdzielnia Mleczarska Z.o.o., Młyny: Barbar Ant. dzierz. Różne towary: Cechowy W., Dorosz J., Kółko Rolnicze.*<sup>72</sup>

Rok 1930 i 1931 to czas kryzysu i nasilonej emigracji.

*Wyjeżdżano na roboty sezonowe /saksy/ do Niemiec, Danii i Lotwy. Poza tymi nieliczni wyjechali na stałe do Francji lub Stanów Zjednoczonych. Ogółem w okresie międzywojennym wyemigrowało z Pnikuta za granicę 86 osób*<sup>73</sup>.

Dnia 01.08.1934r w życie wchodzi ustawa powołująca do istnienia gminę zbiorczą Pnikut. W skład gminy z siedzibą w Pnikucie wchodzi: Buchowice, Chliple, Czyżowice, Hańkowice, Jatwięgi, Krukienice, Ostrożec, Pnikut, Podliski, Radenice, Sudkowice, Wiszenka.<sup>74</sup> Na obszarze tej gminy zbiorczej 9.XII.1931r. (a więc 3 lata przed jej ustanowieniem) zamieszkiwało 12 597 mieszkańców i stało 2307 budynków mieszkalnych<sup>75</sup>. W Schematyzmie diecezji przemyskiej z roku 1934 znajdujemy informację o tym iż Pnikut zamieszkuje 1470 osób natomiast parafia Pnikucka składająca się z Pnikuta, Buchowic, i Pakości zamieszkała jest przez: 1490 rzym.-kat, 1020 grek.- kat i 56 osób wyznania Mojżeszowego. Znajdujemy także informację o tym, że w parafii znajdują się dwie szkoły i ochronka o której wspominaliśmy wcześniej<sup>76</sup>. Jeśli chodzi natomiast o stosunki agrarne w miejscowości to kształtowały się one w okresie między wojennym następująco: chłopcy posiadali 950 morgów z czego większość stanowiły pola uprawne. Mienie gminne w tym okresie to 60 morgów pastwisk i 50 morgów lasu. Do kapituły przemyskiej należało 1500 morgów ziemi uprawnej i 1100 morgów lasu. Ziemia należąca do kapituły przemyskiej była podzielona na 3 folwarki, folwarkami tymi zaś zarządzali dzierżawcy. Na folwarku górnym dzierżawcą był Jan Sztaba, następnie jego dzieci. Folwarki dolny i średni dzierżawione były przez Bolesława Harzewskiego, następnie Stanisława Harzewskiego jego syna, oraz później przez Ignacego Patlewicza o którym odnajdujemy informację także w „Księdze Adresowej...” z roku 1930, gdzie występuje on jako I. Pallewicz(!). Większość gospodarstw chłopskich mieściło się w przedziale od 2 do 4 morgów. Uprawiano głównie

---

<sup>72</sup> *Księga adresowa Polski wraz z W.M. Gdańskiem*, Warszawa 1930.

<sup>73</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>74</sup> Dz.U.1934 nr 64 poz. 547 s.1123

<sup>75</sup> Skorowidz Gmin Rzeczypospolitej Polski ludność i budynki na podst. tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn.9.XII.1931r część IIIa Województwa południowe Warszawa 1935 s.8

<sup>76</sup> Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioecesis Rit.lat. Premisliensis pro A.D. 1934 Premisliae.



zboża ale sadzono również len, konopie oraz warzywa. Ziemię uprawiano za pomocą prostego sprzętu takiego jak: pług konny jednoskobowy oraz brony zwykłe. Jako zwierzęta pociągowe używano głównie koni, choć zdarzało się że do tych celów używano również krów. Wieś także (nie licząc sprzętu w folwarkach) posiadała: 15 kieratów konnych, 50 młynów do mielenia zboża oraz 3 siewniki<sup>77</sup>. W Pnikucie w tamtym okresie większość domów była drewniana i kryta dachówką. We wsi pracowały: dwa młyny wodne, olejarnia, trzy warsztaty tkackie, cegielnia, Nowoczesna jak na owe czasy mleczarnia oraz trzy kuźnie. Było także: 10 szewców, ok.13 krawców/krawcowych, 3 rymarzy, 2 kołodziejów, 1 powroźnik, ok. 20 fryzjerów męskich(!), 8 stolarzy, 10 cieśli, 5 murarzy, 2 blacharzy i studniarz<sup>78</sup>. Autor „Rysu Monograficznego...” zwraca szczególną uwagę na mleczarnie która odbudowana po I wojnie światowej miała mieć duży wpływ na dobrobyt mieszkańców<sup>79</sup>. W roku 1936 następuje ponowna konsekracja kościoła w Pnikucie.<sup>80</sup> Dnia 29.VI.1936 roku natomiast mieszkańcy Pnikuta związani z ruchem ludowym biorą udział w wielkiej manifestacji politycznej podczas uroczystych obchodów stronnictw ludowych w miejscowości Nowosielce, gdzie jest również obecny Generalny inspektor Sił Zbrojnych - Edward Śmigły Rydz, który jeszcze tego samego roku mianowany zostaje Marszałkiem.<sup>81</sup>

W 1937 roku dnia 15 sierpnia w Mościskach podczas wiecu Stronnictwa Ludowego proklamowano dziesięciodniowy strajk chłopów. Mieszkańcy Pnikuta przystąpili również do tego strajku.

*Grupy Wiciarzy blokują drogę Mościska-Sambor nie przepuszczając żadnej furmanki do miasta, inna grupa zatrzymuje pracę mleczarni i młyna, wstrzymano również omloty w folwarku.[...] W trzecim dniu strajku przyjeżdża do wsi kilka samochodów z policją. Policja aresztuje ok.50 osób, demoluje niektóre gospodarstwa a oporni zostają pobici. Aresztowani chłopci zostają wywiezieni do Mościsk.*<sup>82</sup>

Mieszkańcy Pnikuta w reakcji na brutalne aresztowania organizują wiec na którym na wniosek Leona Dorosza postanawiają udać się zbiorowo do Mościsk z petycją o uwolnienie aresztowanych. Jak mówią źródła:

---

<sup>77</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945.* Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Rocznik Diecezji Przemyskiej ob. łąc. 1938 Przemysł 1938 Nakładem Kurii Biskupiej ob. łąc.

<sup>81</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945.* Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986.

<sup>82</sup> Tamże.

*Pochód liczył kilkaset osób. Po przejściu ok. 5 km na tzw. Pakojskiej Górze /za wsią Pakość/ maszerujących zatrzymuje kordon policji. Starsza kobieta E. Podgórska, uczestniczka marszu krzyczy coś do policjantów. Policja rusza na pochód z pałkami. Bezbronni uczestnicy pochodu rozpraszają się. Policja ściga uciekających, bije pałkami. Pochód zostaje rozproszony. Następują dalsze aresztowania*<sup>83</sup>.

Większość aresztowanych Pnikuczan po kilku tygodniach wypuszczono. Zatrzymano jedynie trzech spośród nich w tym sołtysa Franciszka Lecha. Przetransportowani zostają oni do Lwowa skąd jednak wypuszczono ich po kilku miesiącach aresztu. Przed II Wojną światową najliczniej występującymi nazwiskami w miejscowości były: Lech, Dorosz, Mazur, Kuśnierz, Muszak, Czuryło, Czerniec, Pawłowski, Kosowski, Głogowski, Zarański, Rogala<sup>84</sup>.

W roku 1938 w roczniku diecezji Przemyskiej odnajdujemy ostatnią informację o Pnikucie przed wojną i jej następstwami. Dowiadujemy się z niej że w Pnikucie w 1938 roku mieszkało 1596 osób. Do parafii zaś należało 1606 osób. Na jej terenie mieszkało także 1020 greko-katolików, oraz ośmiu Żydów. Proboszczem w tym czasie był w dalszym ciągu ks. Tomasz Szurek , wikarym natomiast ks. Walerian Motyka. Na terenie parafii funkcjonowała jedna szkoła.<sup>85</sup>

### **Losy Pnikuta i jego mieszkańców w trakcie II Wojny Światowej**

Pierwszego września 1939 roku wybuchła II wojna światowa, liczni mieszkańcy Pnikuta nie czekając na mobilizację zgłaszają się jako ochotnicy i trafiają na różne odcinki frontu niektórzy z nich bronią także Warszawy. W okolicach 15 września do Pnikuta wkraczają żołnierze wermachtu kierujący się w stronę Lwowa<sup>86</sup>. Po agresji ZSRR na terytorium Polski, na mocy zawartych wcześniej porozumień Niemiecko-Sowieckich armia III Rzeszy cofa się do linii Bugu i Sanu przechodząc przez Pnikut po raz drugi. Ich miejsce niedługo potem zajmują Rosjanie. Zanim jednak zdążą to uczynić mały oddział dowodzony przez gen. Andersa po rozformowaniu Grupy Operacyjnej Kawalerii, przedziera się „korytarzem między wojskami okupantów” na południe w kierunku Węgier. Po drodze oddział dowodzony przez gen. Andersa nocuje w Pnikucie. Sam gen. Władysław Anders nocuje w domu Jakuba Dorosza. Po krótkim odpoczynku generał wraz ze swoim oddziałem wyrusza lasami na południe w stronę Sambora z Pnikuta wyprowadza ich w charakterze

---

<sup>83</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> *Rocznik Diecezji Przemyskiej ob. łac. 1938 Przemysł 1938* Nakładem Kurii Biskupiej ob. Łac.

<sup>86</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986.

przewodnika Andrzej Głogowski<sup>87</sup>. Niedaleko pod Starym Samborem 29 września gen. W. Anders zostaje dwukrotnie postrzelony i wzięty w niewole<sup>88</sup>.

W Pnikucie zaczyna się okres okupacji Sowieckiej. Według relacji mieszkańców okupanci radzieccy nazywani później przez Pnikuczan „pierwszymi sowietami” charakteryzowali się brutalnością i anty polskim nastawieniem. Pozytywnie natomiast nastawieni byli początkowo do ludności Ukraińskiej co miało jednak ulec zmianie w niedalekiej przyszłości<sup>89</sup>.

*Okres władzy radzieckiej w Pnikucie /do 22 czerwca 1941r./ charakteryzuje się życiem w ciągłym strachu i niepewności. Żydzi i nacjonaliści Ukraińscy denuncjują polskich patriotów przed Rosjanami, którzy aresztują szereg osób, a ich rodziny deportują w głąb Związku Radzieckiego. W 1940 roku wcielono do Armii Radzieckiej cztery roczniki mężczyzn tj. 1918, 19, 20, 21 rok urodzenia. Próby powstania organizacji wojskowej w ramach ruchu ludowego zostały przez administrację radziecką stłumione, członków aresztowano, a rodziny deportowano.*<sup>90</sup>

Dnia 22 czerwca 1941 roku ma miejsce atak Niemiec na Związek Radziecki. Wehrmacht prąc na wschód po raz kolejny przechodzi przez Pnikut. W tym samym roku już pod okupacją Niemiecką Pnikuczanie przystępują do odbudowy struktur organizacyjnych „ROCHA” i Straży Chłopskiej która później przekształca się w Bataliony Chłopskie<sup>91</sup>. Komendantem obwodu BCH w Pnikucie zostaje Kazimierz Lech. Podejmuje działanie konspiracyjny ruch chłopski. Po wkroczeniu wehrmachtu na wschodnie ziemie Polski część ludności ukraińskiej decyduje się na współpracę z okupantem. Niemcy także lepiej odnoszą się do Ukraińców a niżeli do Polaków. Na terenie Pnikuta pojawia się także Granatowa Policja złożona z Ukraińców z Buchowic<sup>92</sup>. Jak mówi Stanisław Żółkiewicz:

*Polacy się bardziej bali Ukraińców niż Niemców bo z Niemcami się zawsze można było jakoś dogadać a Ukraińcy byli mściwi*<sup>93</sup>.

W początkowym okresie niemieccy okupanci tolerują także działalność UPA i innych Ukraińskich organizacji nacjonalistycznych na swoich terenach. O ile okupanci sowieccy utrzymywali na podległych im terenach „spokój” twardą ręką i nie dopuszczali do wewnętrznych konfliktów. O tyle niemieckim okupantom było na rękę podsycanie konfliktów

---

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> Dane za stroną internetową: <http://anders.wsiz.rzeszow.pl/kalendarium.html>

<sup>89</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>90</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986r.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl

<sup>93</sup> Tamże.

Polsko-Ukraińskich, zbieranie donosów, oraz tworzenie atmosfery wzajemnej nieufności<sup>94</sup>. Ukraińsko-Polskie stosunki ulegają poważnemu pogorszeniu w tamtym czasie. To wszystko przekłada się na poczucie bezpieczeństwa u Polaków z Pnikuta.

*Ludność polska znowu żyła w ciągłym zagrożeniu. Organizujące się bandy UPA zmuszają Pnikuczan do zorganizowania samoobrony wsi przed banderowcami. Ludność buduje schrony podziemne /zamaskowane/, do których podczas alarmu chronią się kobiety i dzieci, a mężczyźni uzbrojeni częściowo w broń palną przechowywaną z 1939 roku, a także uzbrojeni w widły i kosy podążali na określone punkty zbiórki. Alarm był oznajmiany biciem dzwonów w kościele, gdzie dzień i noc pełniono dyżur. Pełnione przez chłopów straże nocą we wsi miały za zadanie powiadamianie dyżurującego dzwonnika o zauważonych zagrożeniach ze strony banderowców<sup>95</sup>.*

Stanisław Żółkiewicz wspomina, że były takie okresy kiedy co noc kazano im schodzić do schronów. Wiele rodzin miało własne małe schrony i kryjówki na swoich podwórkach<sup>96</sup>. Dzięki sprawnej organizacji mieszkańców nigdy nie dochodzi jednak do poważniejszych strat z rąk UPA w przeciwieństwie do innych miejscowości także sąsiednich.

*Na Pnikut były próby ataku ze strony UPA ale nigdy się taki atak nie udał. Były próby podejścia oddziałów różnych, oni zwłaszcza w nocy podchodzili ale Pnikut był dobrze zorganizowany, były warty. [...] Wszyscy mieli schrony porobione, gdzieś tam w ogrodzie albo u sąsiada. [...] Ja do tego schronu prawie co noc uciekałem czyli takie częste były te ataki, nigdy nie doszło do ataku ale próby były częste. Pamiętam taki okres, że faktycznie co noc był alarm, co noc dzwon dzwonił. A dzwon nie dzwonił tak sam od siebie, tylko byli wyznaczeni ludzie z samoobrony chłopskiej. Ten kościelny który był przy dzwonie nie słuchał byle kogo.<sup>97</sup>*

S. Żółkiewicz wspomina zdarzenie które miało miejsce w jego rodzinnym domu kiedy był kilkuletnim dzieckiem.

*Przyszli raz pamiętam to dokładnie, ojciec był w domu, pukają do drzwi i proszą żeby otworzyć bo chcą coś zjeść-(mówią przyp. K.Z.) po ukraińsku. Ojciec od razu do mamy żeby nie otwierała. Drzwi były zaryglowane takimi sztabami także nie można było tak ich wywalić, każdy miał zaryglowane drzwi takimi sztabami stalowymi. Okna były dosyć wysoko także do okien to nie bardzo. I Matka mówi, że nie otwórz bo tu dzieci małe są i się boją, moja siostra płakała, ja nie.[...] Ojciec szybko karabin bierze i idzie na strych no a tu mama pertraktuje z tymi Ukraińcami.. I wreszcie mama mówi ja mogę wam podać przez okno. Nie, ale oni by chcieli na chwile wejść jakiejś herbaty się napić i nie. I ojciec tymczasem z góry się ujawnił i powiedział tak: słuchajcie, ja was mam na muszce – a było ich czterech- i jest taki układ chyba o tym wiecie, że jeden strzał to cała wieś jest na nogach i mój sąsiad jeden, drugi, trzeci od razu tutaj będzie u mnie uzbrojony i wy nie*

---

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986r

<sup>96</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>97</sup> Tamże.

wyjdziecie żywi. Macie wybór albo odejdziecie w tej chwili, albo ja niekoniecznie może trafie któregoś z was[...] ale mój jeden strzał obojętnie w którą stronę zaalarmuje całą wieś. I poszli tak to się skończyło<sup>98</sup>.

S. Żółkiewicz wspomina także wydarzenia kiedy w sąsiedniej wsi zamordowano rodziców i rodzeństwo jego szkolnego kolegi:

*Pnikut nigdy nie został zaatakowany przez banderowców w takim poważniejszym stopniu, natomiast Pnikuczanie którzy gdzieś tam byli pożeni poza wsią to poginęli niektórzy. W Bolanowicach rodzina Bartnickich z Pnikuta, on był gajowym. W Bolanowicach była wieś ukraińska, on z Ukraińcami żył w zgodzie. Przyszli banderowcy i dali ultimatum– do 48 godzin masz się stąd wyprowadzić bo my tu Polaka nie chcemy. On jednego syna wywiózł do brata do Pnikuta i trochę tam jakiegoś dobytku a reszta rodziny w tym 4 dzieci została i na drugi dzień rano, żeby zachować te 48 godzin, mieli wyjechać, reszta drugi raz druga furmanką. Tymczasem w nocy przyszli postawili ich tak rodzice na zewnątrz dzieci do środka i serią wszystkich rozstrzelali i jeden z tych najmniejszych chłopaków był w moim wieku i seria mu przeszła nad głową a jak starsze rodzeństwo z rodzicami padali to go przywalili i on leżał cicho żywy nic mu niebyło. Oni zrabowali co tam było załadowali na ta furmankę i odjechali. On jak to usłyszał to się wygrzebał spod swoich rodziców spod trupów i w nocy w koszuli tak jak go zerwali ze spania a zimno było. Biegł ten chłopak, mógł mieć 7/8 lat biegł do Pnikuta do wujka i przybiegł gdzieś nad ranem, no to wieś szybko się zorganizowała i poszła na odsiecz z Pnikuta, ale już były tylko zgliszcza, z tymi trupami spalili wszystko<sup>99</sup>.*

Zagrożenie ze strony UPA ustaje, gdy w miejscowości zaczyna stacjonować niemiecki oddział<sup>100</sup>.

W Pnikucie w różnych okresach stacjonowały dwa różne oddziały niemieckie. Pierwszy spędził tam jedynie kilka nocy:

*W Pnikucie nocował jakiś batalion czy oddział Hitlerjugend, to młodzi chłopcy byli. Kilka tam spędzili nocy. Moja babcia strasznie się rozczuła nad tymi chłopakami a to była kawaleria. I ci Niemcy u nas jeden pokój zajmowali. Bo prawie w każdym domu tak. Jeden z tych Niemców 17 letni, się rozchorował i babcia mu dała szalik, opatulila go tym szalikiem. Bo jej się go żał zrobiło.<sup>101</sup> Kolejny oddział niemiecki stacjonował w Pnikucie dłużej, był on złożony z Niemców i Rosjan którzy przeszli na stronę niemiecką:[...] jak już Niemcy wracali, taki był oddział zdziesiątkowany wycofany z frontu na jakiś czas i w Pnikucie był rozłokowany. Dali im z dwa tygodnie takiego odpoczynku. To było w okresie wiosennym.<sup>102</sup>*

Wiadomo że w czasach okupacji niemieckiej utrzymywano łączność ze Lwowem łącznikiem był student o pseudonimie „Manio”, który podrabiał dla mieszkańców Pnikuta Niemieckie kenkarty i inne dokumenty. Owy łącznik „Manio” organizował również warunki do zrzutów broni i amunicji przez Anglików. Jednak wielokrotne próby przejścia zrzutów nie

---

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Tamże.

dochodzą do skutku. Niedługo potem „Manio” zostaje zamordowany przez Ukraińców przy próbie odwiedzin swojej matki we Lwowie<sup>103</sup>. W roku 1943 w niedalekiej wsi Władypol dochodzi do zamordowania rodziny Szajerów. Ginie: Antoni Szajer wraz z żoną, synem i córką, druga córka małżeństwa Szajerów zostaje ciężko ranna lecz uchodzi z życiem. O tę zbrodnię posądzeni zostają Ukraińscy nacjonaliści związani z UPA<sup>104</sup>.

*W odwecie za ten mord, Pnikuczanie zorganizowali akcję na ukraińskich nacjonalistów we wsi Krukienice (po między Pnikutem a Władypolem. K.Z.) Spalono 7 gospodarstw ukraińskich, osób podejrzanych o udział w tym mordzie, a sprawdzonych sympatyków UPA i zajadłych wrogów Polaków. Ofiar w ludziach nie było. Bandy UPA widząc zorganizowanie pnikuczania nie odważyły się otwarcie zaatakować wioski[...]*<sup>105</sup>

Na miejsce łącznika o pseudonimie Manio trafia do Pnikuta nowy łącznik, zatrzymuje się podobnie jak wcześniejszy w domu Władysława Żółkiewicza.

*Zmieniono miejsce zrzutów i zimą 1943/44 dochodzi do pierwszego udanego zrzutu, samolot angielski „Liberator” zrzuca w wyznaczonym miejscu 24 skrzynie na spadochronach z bronią i amunicją*<sup>106</sup>.

Wiadomo, że odbiorem zrzutów kierowali: owy łącznik, Władysław Żółkiewicz i Kazimierz Lech. Na przełomie 1943 i 1944 roku do Pnikuta przybywają żołnierze Armii Krajowej. Do wiosny ukrywają się u mieszkańców. A następnie przebywają w pod Pnikuckim lesie.<sup>107</sup> Stanisław Żółkiewicz tak opisuje początki tego oddziału:

*W tym AK to byli także ludzie z Wołynia którzy wycofywali się na te tereny licząc na to że tu się znajdują jakieś polskie ostoje, Pnikut był znany, oni wiedzieli że tu jest polska wieś no i dobrze trafili, faktycznie Pnikut się nimi zaopiekował, później dołączali Pnikuczanie do tych oddziałów leśnych. Ojciec (Władysław Żółkiewicz K.Z.) opowiadał jak to było z tymi Wołyniakami, oni byli zdesperowani, rozżaleni, Ukraińców nienawidzili i np. jak dowódcy puszczała gdzieś tam patrol, bo gdzieś był jakiś atak ukraiński. To jak szedł patrol to musiało iść kilka osób z wioski, bo ci jak się dorwą to oni tam masakrę zrobią. Ci Wołyniacy- niemożna było na nich polegać. Dowództwo AK dbało o to żeby kogoś tam roztropniejszego dawać żeby ich trzymali w ryzach, żeby tam nie było samosądów nieuzasadnionych.”*<sup>108</sup> Wielu mieszkańców Pnikuta zasila szeregi oddziału, zaprzysiężanie nowych członków ma miejsce w domu Władysława Żółkiewicza– ojca pana Stanisława Żółkiewicza, który tak wspomina te wydarzenia: *U mnie w domu były przysięgi przyjmowane, krzyż wisiał nad miejscem gdzie spałem. Czasem wieczór kiedy już spałem mama przychodziła i brała krzyż ze ściany i zanosila*

---

<sup>103</sup> Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>104</sup> Tamże.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Tamże.

<sup>107</sup> Tamże.

<sup>108</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl

do innego pokoju. To ja już wiedziałem że będzie przysięga. Bo tam na krzyż trzeba było przysięgać – jak byli przyjmowani nowi członkowie<sup>109</sup>.

Mieszkańcy wsi także zaopatrywali w jedzenie stacjonujących w lesie żołnierzy. Siedmioletni chłopiec jeździł wozem konnym z uprzednio przygotowaną przez wiejskie gospodynie żywnością. Prowiant był ukryty pod sianem w obawie przed możliwą kontrolą, a wybór do tego zadania małego chłopca miał zapewnić brak podejrzeń ze strony osób trzecich. Chłopiec zawoził żywność na wyznaczone miejsce na skraju lasu poczym wóz przejmowali partyzanci, tak żeby nawet on nie poznał dokładnego miejsca ich pobytu, czekał on w wyznaczonym miejscu a wóz już bez prowiantu wracał do niego chwile później<sup>110</sup>. Korzyści ze stacjonowania AK w Pnikuckim lesie były obopólne. Żołnierze tam stacjonujący dostawali od wioski wyżywienie i wszelką niezbędną pomoc z nowymi rekrutami włącznie, mieszkańcy Pnikuta natomiast, mieli poczucie bezpieczeństwa i nie musieli się obawiać band UPA grasujących w okolicy<sup>111</sup>.

W miesiącu lipcu 1944 roku przed spodziewanym wkroczeniem Armii Czerwonej na tereny powiatu Mościskiego, oddział AK stacjonujący w Pnikuckim lesie a także Pnikucki oddział BCH postanawiają udać się do Mościsk aby tam zaczekać na zbliżający się front<sup>112</sup>. Połączone oddziały AK i BCH przemaszerowują

*[...]w dzień przez wioskę w pełnym uzbrojeniu, strzelając na wiwat w powietrze z różnych rodzajów broni. Mieszkańcy Pnikuta stojąc przy drodze /gościńcu/ zegnali kwiatami swoich obrońców.*<sup>113</sup>

Istnieją duże rozbieżności pomiędzy źródłami, w kwestii liczby przemaszerowujących partyzantów, liczba ta waha się od 200 do nawet 1000 żołnierzy(!). Oddziały te przeszły przez sąsiednie Buchowice, a kiedy doszły do miejscowości Pakość (dzisiaj Nahirne) zamieszkałej w większości przez Ukraińców, z Okien tamtejszej cerkwi odezwał się Ciężki Karabin Maszynowy wycelowany w Polskich partyzantów. Świadkiem tych wydarzeń był m.in. Franciszek Zarański który jako 7 letni chłopiec odprowadzał swojego ojca (żołnierza AK). Kiedy padły pierwsze strzały żołnierze połączonych oddziałów padli na ziemię i zaczęli się chować, następnie przyjęli pozycję obronną i zaczęli szturmować wzniesienie, na którym znajdowała się cerkiew. Źródło ognia zlikwidowano. W tym miejscu kończy się relacja

---

<sup>109</sup> Tamże.

<sup>110</sup> Franciszek Zarański-wspomnienia.

<sup>111</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> Tamże.

Franciszka Zarańskiego gdyż jako mały chłopiec w obliczu bezpośredniego zagrożenia został zmuszony przez swojego ojca W. Zarańskiego do ucieczki w stronę Pnikuta<sup>114</sup>. Przebieg dalszych zdarzeń w relacjach różnych świadków (część z nich postanowiła zachować anonimowość) wygląda bardzo różnie, tak więc wg S. Żółkiewicza – żołnierze pochodzący z Wołynia samowolnie podłożyli ogień pod kilkoma stodołami i budynkami gospodarczymi, gdy zostało to jednak zauważone przez ich dowódcę, padł rozkaz zagaszenia ognia i partyzanci zajęli się wyprowadzaniem bydła z tłących się zabudowań<sup>115</sup>. Franciszek Zarański na podstawie relacji swojego ojca mówił o kilku spalonych chatach<sup>116</sup>. Natomiast mieszkańcy wsi Nahirne (dawniej Pakość) obchodzą do dziś rocznicę tych wydarzeń jako „Napaść Pnikuta na Pakość” i podają dużo większą skalę tych wydarzeń aż do skrajnych głosów że wieś Pakość została wtedy spalona a Nahirne to nowa wieś powstała na jej miejscu<sup>117</sup>. Zaś „Rys Monograficzny...” na ten temat milczy. Wśród mieszkańców tamtego rejonu te wydarzenia stanowią do dziś temat tabu. Wiadomo, że niektórzy uczestnicy tamtych wydarzeń poszukiwani byli później przez NKWD a część z nich po wyjeździe do polski zmieniła swoje nazwiska<sup>118</sup>. Po zajęciu we wsi Pakość partyzanci dotarli do Mościsk gdzie mimo prób nieudało im się nawiązać kontaktu ze zbliżającą się Amią Czerwoną. Komendant obwodu BCH Kazimierz Lech rozwiązał swój oddział. Młodzi żołnierze BCH trafili pod komendę dowódcy AK natomiast starsi powrócili do Pnikuta<sup>119</sup>. Sztandar oddziału AK z Pnikuckiego lasu został przekazany i złożony na Jasnej Górze. Kiedy Armia Czerwona w sierpniu 1944 roku zajęła te tereny

*[...] mężczyźni z roczników 1908-1927 zostali powołani do LWP w szeregi I i II Armii. Drugi pobór odbył się w styczniu 1945 roku – do II Armii W.P Walczą oni pod Kołobrzegiem i Budziszynem.*<sup>120</sup>

Pnikuczanie wywiezieni wcześniej w głąb związku radzieckiego dostali się do W.P. i walczą później w bitwie pod Monte Cassino oraz w innych bitwach na zachodzie pod wodzą gen. W. Andersa.<sup>121</sup>

---

<sup>114</sup> Franciszek Zarański wspomnienia.

<sup>115</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemysł

<sup>116</sup> Franciszek Zarański wspomnienia

<sup>117</sup> Anonimowy rozmówca

<sup>118</sup> Tamże.

<sup>119</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945.* Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemysł wrzesień 1986.

<sup>120</sup> Tamże.

<sup>121</sup> Tamże.



Podczas II Wojny Światowej zginęło ponad 40 mieszkańców Pnikuta, 27 zostało aresztowanych przez Gestapo, 86 było wywiezionych na przymusowe roboty do Niemiec. Po zakończeniu II wojny światowej Większość Pnikuczan wraca do wsi, chociaż część z nich zostaje na ziemiach odzyskanych lub na zachodzie.<sup>122</sup>

### **Dzieje Pnikuta po zakończeniu II Wojny Światowej.**

Po II Wojnie Światowej w wyniku ustaleń Jałtańskich wschodnie terytoria RP zostają włączone do Związku Radzieckiego, wśród nich także były powiat Mościski, a więc wieś Pnikut również. Władza sowiecka przejmując nowe terytoria zaczęła zaprowadzać tam swój porządek, powstaje nowa administracja, przyjeżdża wielu rodowitych Rosjan, obejmują oni różne szczeble we władzy i administracji lokalnej. Tak wspomina ich pan S. Żółkiewicz:

*[...]trzeba rozróżnić ci pierwsi moskale i ci drudzy, ci pierwsi to byli naszymi wrogami, i strasznie chcieli się z Ukraińcami zbratać, a ci drudzy to byli już inni ludzie, ci się do nas dobrze odnosili a Ukraińców gnębili.*<sup>123</sup>

W roku 1945 rozpoczęła się I fala repatriacji i potrwała do roku 1947. Większość repatriantów z Pnikuta wyjechała w latach 1945/46, ci którzy zdecydowali się wtedy na wyjazd dostawali w Polsce rekompensatę za pozostawione mienie<sup>124</sup>. Podczas pierwszej fali repatriacji wyjeżdżały głównie osoby mniej zamożne i odważniejsze, które nie obawiały się „zostawić wszystkiego i ruszyć w nieznaną”. Kuszącą perspektywą dla wielu były rekompensaty oraz obietnice otrzymania w nowym miejscu gospodarstw często większych i w lepszym stanie. Wiele osób jednak zdecydowało się pozostać w Pnikucie, różne były tego powody: niepewność/strach przed nieznanym, niechęć przed zostawieniem majątku „na pastwę losu”, przywiązanie do ziemi, patriotyzm lokalny. Powszechnym zjawiskiem w tym czasie w Pnikucie była także niewiara w ostateczność tych rozwiązań politycznych które sprawiły że Pnikut znajdował się nagle po tamtej stronie granicy. S. Żółkiewicz tak wspomina tamten okres:

*Nikt w to nie wierzył nikt, niebyło takiego żeby uwierzył, że to na dłuższą metę jest do utrzymania. Zresztą ja znam taką jedną panią[...] jeździła często na handel do Lwowa i przyjeżdżała często z nowymi wiadomościami i mówiła: słuchajcie to już niedługo trzeba być gotowym to niedługo się stanie, już Anglicy tam o*

---

<sup>122</sup> Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>123</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>124</sup> Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

*nas się upominają. No to było z dnia na dzień tak się żyło, że dziś to może już, już. Tak wszyscy jakiś czas, przez kilka lat, tak wszyscy czekali, na to, że to się musi zmienić, nikt nie chciał w to uwierzyć.*<sup>125</sup>

Sytuacja ta przekładała się w dużej mierze na niechęć do wyjazdu, ludzie nie chcieli pozostawiać wszystkiego i ruszać w nieznaną kiedy „za miesiąc, za dwa” wszystko miało się zmienić i powrócić do tego jak było. Mieszkańcy Pnikuta nie mieli bowiem do pozostawienia jedynie swoich majątków, pozostawić musieli także miejsce w którym nieradko spędzili całe swoje życie, świat w którym się wychowali, który rozumieli, a także groby swoich przodków, swoje tradycje, swoją tożsamość<sup>126</sup>. Dla tych którzy pozostali zaczął się proces rusyfikacji i ukrajinizacji. O ile za czasów okupacji niemieckiej w Pnikucie funkcjonowała szkoła nauczająca w języku polskim, w której nie uczono wcale języka niemieckiego, o tyle w czasach związku radzieckiego nauka języka polskiego zaczęła stanowić problem:

*Jak byłem w trzeciej klasie to przyszli Rosjanie no i od razu szkoła stała się ukraińska z językiem nauczania ukraińskim[...] Wszystkie dzieci Polskie najpierw zaczęły się uczyć po ukraińsku – ni w ząb nikt nic nie umiał, nawet liter[...] ale jeszcze w trzeciej klasie był język polski, była nauczycielka która nas uczyła jeszcze za Niemców i był język polski, ale inne przedmioty które doszły to już były po ukraińsku[...] W czwartej klasie już nie było języka polskiego, był tylko ukraiński, natomiast w piątej wprowadzili rosyjski jako dodatkowy i tak do 7 klasy było już cały czas*<sup>127</sup>.

Na początku dyrektorem szkoły był Rosjanin „bardzo życzliwy Polakom”. Później natomiast gdy dyrektorką została pewna Ukrainka zdarzały się różne niemiłe incydenty np. klęczenie na grochu za rozmawianie w języku Polskim<sup>128</sup>. Miało również miejsce wyrzucenie ucznia ze szkoły za uczestnictwo w odpuście parafialnym, który był w czasie zajęć szkolnych<sup>129</sup>. Jak twierdzi S. Żółkiewicz Polacy byli odporni na rusyfikację, choć wielu Polaków w tym okresie świetnie mówiło po rosyjsku, jednak Polacy nie obawiali się manifestować swojej tożsamości<sup>130</sup>. W czasach kiedy w szkole niemożna było się uczyć języka polskiego, dzieci uczyły się języka w domu np. czytając książeczki modlitewne swoich rodziców<sup>131</sup>. Ważnym miejscem dla kontaktu dzieci ze słowem i kulturą polską były lekcje religii.<sup>132</sup> Kiedy w 1944 roku wkroczyła do Pnikuta armia czerwona, władza radziecka rozpoczęła usuwanie ze społeczności ludzi zaangażowanych politycznie i mogących stanowić

---

<sup>125</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>126</sup> Tamże.

<sup>127</sup> Tamże.

<sup>128</sup> Franciszek Zarański wspomnienia.

<sup>129</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>130</sup> Tamże.

<sup>131</sup> Franciszek Zarański wspomnienia.

<sup>132</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

dla niej element niebezpieczny. Pnikut musieli opuścić kapłani zaangażowani w czasie wojny w opiekę duszpasterską wśród partyzantów a między nimi także wieloletni Pnikucki proboszcz ks. Jerzy Szurek. Administratorem w Pnikucie w 1945 roku został wikariusz z Trzcieńca ks. Jerzy Ablewicz (późniejszy biskup tarnowski). Taką notkę o tym okresie w dziejach Pnikuckiego kościoła możemy znaleźć na oficjalnej stronie Pnikuckiej parafii:

*Dobrze rozumiał (ks. J. Ablewicz K.Z.) sytuację polityczną i trudne czasy, jakie nadchodziły. Przygotowując dzieci do Pierwszej Komunii świętej, przygotowywał równocześnie świecką katechetkę, która mogłaby w razie braku kapłana katechizować dzieci. Była to mieszkanka Pnikuta, p. Genowefa Furman (pani Gienia). Jej praca w parafii bardzo szybko okazała się konieczna. Zagrożony śmiercią lub wywiezieniem na Sybir ks. Jerzy musiał opuścić parafię w lipcu 1946 r.*<sup>133</sup>”

Początki władzy radzieckiej w powojennych latach, na nowo- włączonych do ZSRR terytoriach, to także czas kolektywizacji rolnictwa. Pan S. Żółkiewicz tak wspomina wydarzenia z tego okresu:

*[...]wszystkie wioski ukraińskie już były w kolchozie, tylko Pnikut nie, Pnikut się trzymał bardzo długo i co trzeba przyznać Rosjanom, że oni na początku za bardzo nie naciskali na Polaków. Oni chcieli mieć w Polakach zwolenników przeciwko banderowcom bo banderowcy grasowali tam gdzieś do pięćdziesiątego któregoś roku. I oni Rosjanie, już wojna się skończyła a oni tłukli się dalej z tymi banderowcami[...] no i oczywiście szybko rozszyfrowali, że ludność ukraińska banderowcom pomaga w postaci żywności, schronienia itd. No więc oni (Rosjanie przyp. K.Z.) tych Ukraińców gnębili bardzo[...] aż niektórzy Polacy się litowali. Było tak: jak Polak się nie zapisał do kolchozu, byli u niego raz wyłgał się -muszę żony się zapytać itd. za drugim razem to już uniki były bo oni przymuszali biciem. Ale na tym to był koniec -bicie. Ale Polacy szybko się zorientowali że kobiet nie bili no to w domu to zawsze kobieta była, chłopa niema i to tak trwały te podchody. A z Ukraińcami to inaczej postępowali -albo się zapiszesz albo jutro jedziesz na sybir, bo to znaczy że ty jesteś banderowiec, nie chcesz się zapisać to znaczy że banderowiec. Polacy się bardzo długo trzymali z tym kolchozem, nawet jeden do końca się nie zapisał, cała wieś za nim murem stanęła –nie zapisał się bo trzeba księdza wozić i woził tego księdza i był jak to się mówi osobniak. [...] wszyscy mu pomagali, cała wieś, podatki na niego nałożyli straszne no to mieszkańcy składali się i płacili. I oni(Rosjanie przyp. K.Z.) to jakoś tolerowali. A później powstał tam Radochost czyli taki nasz PGR to włączyli do niego kilka wsi okolicznych m.in. Buchowice, Krukienice też jakiś czas należały, dosyć dużo tych wiosek powłączali, ale w Pnikucie była siedziba.*<sup>134</sup>

W początkowym okresie władzy radzieckiej w Pnikucie nie mijało zagrożenie ze strony band, ciężko było jednak już określić jak mówiła Zofia Wiącek czy byli to banderowcy czy po prostu zwykli bandyci, ponieważ napadali za równo na Polaków jak i na

---

<sup>133</sup>Dane za stroną

[http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com\\_content&view=article&id=4&Itemid=4](http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=4&Itemid=4)

<sup>134</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl

Ukraińców a napady ich nie miały już raczej charakteru politycznego a jedynie rabunkowy<sup>135</sup>. Wracając jednak do spraw kościoła w tamtym okresie. W 1946 roku po wyjeździe ks. J. Ablewicza władze nie wydały pozwolenia na pracę kapłana w Pnikucie.

*Kościół i parafia były obsługiwane przez ks. Michała Świdnickiego – proboszcza z Myślatycz– aż do jego zagadkowej śmierci 28 kwietnia 1956 r. Prawdopodobnie do Wielkanocy 1957r. nabożeństwa w Pnikuckim kościele odprawiał proboszcz z Balic, po powrocie z zesłania. Niestety i on musiał wyjechać. Od tego czasu przez trzydzieści lat świątynia pnikucka była bez Najświętszego Sakramentu i bez możliwości sprawowania w niej Najświętszej Ofiary Mszy świętej<sup>136</sup>.*

Mieszkańcy Pnikuta jednak nigdy nie oddali władzy kluczy do kościoła zgodzili się oni płacić ogromne jak na te czasy podatki w zamian za pozostawienie kościoła do ich dyspozycji, przeprowadzali w tym celu składki. Między czasie kilka mocno zaangażowanych osób jeździło w tym czasie do Lwowa, Kijowa a nawet Moskwy z petycjami i prośbami o to aby nie zamykać świątyni<sup>137</sup>. Tymi osobami były m.in. pani Rozalia Dorosz, pani Eugenia Furman, pani Zofia Wiącek. Co ciekawe wszystkie te inicjatywy wywodziły się od mieszkańców miejscowości, księża ani hierarchia kościelna niebyli w tą sprawę zaangażowani<sup>138</sup>. Kościół był przez cały czas otwarty dla wiernych, mieszkańcy go sprząтали, dekorowali, dokonywali także drobnych napraw i remontów<sup>139</sup>. Jedynym warunkiem tego, że kościół mógł pozostawać do dyspozycji wiernych było to, że nie może w nim pojawić się żaden ksiądz. Co ciekawe mimo tego we wszystkie niedziele i święta kościelne zbierali się w kościele mieszkańcy i modlili się, śpiewali, jak mogli tworzyli namiastkę nabożeństw w swoim kościele. Władze nie pozwalały na obecność księdza nawet w trakcie pogrzebów, ludzie zbierali się modlili, trumna była w kościele, ale ksiądz musiał czekać na zewnątrz i dołączał dopiero pod kościołem lub na cmentarzu do konduktu żałobnego<sup>140</sup>.

W roku 1956 rozpoczęła się II fala repatriacji, wyjeżdżającym nie dawano już rekompensat, ani nie gwarantowano gospodarstw w Polsce. Dlatego osoby które decydowały się wyjechać musiały mieć „gdzie i do kogo”. Osoby biedniejsze zmuszone były pozostać w Pnikucie. Powoli zaczęła słabnąć wiara w to że Pnikut wróci jeszcze w granice Polski. Ale wielu osobom brakowało możliwości, nie posiadali pieniędzy, nie mieli rodziny w Polsce. Były także osoby które w dalszym ciągu pozostawały z wyższych pobudek, z patriotyzmu,

---

<sup>135</sup> Wywiad z panią Zofią Wiącek Pnikut

<sup>136</sup> Dane za stroną

[http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com\\_content&view=article&id=4&Itemid=4](http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=4&Itemid=4)

<sup>137</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemysł.

<sup>138</sup> Tamże.

<sup>139</sup> Tamże.

<sup>140</sup> Tamże.

patriotyzmu lokalnego, oraz przywiązania do ziemi i do tradycji<sup>141</sup>. II fala repatriacji trwała do 1958 roku. Z Pnikuta łącznie podczas obydwu fali repatriacji wyjechało 420 rodzin polskich, osiedlali się w różnych rejonach polski, a największymi skupiskami Pnikuczan stały się: Przemyśl i okolice, Gliwice, Tychy oraz Głuszyce. Ponad 90 rodzin zostało w Pnikucie i wiele spośród nich żyje tam do dnia dzisiejszego.<sup>142</sup>

Lata późniejszej władzy sowieckiej w Pnikucie upływają raczej spokojnie, relacje z Ukraińcami ulegają stopniowej poprawie, władza poza pewnymi epizodami także nie stwarza mieszkańcom zbytnich problemów. Pani Z. Wiącek mówi o porządku jaki panował w tamtych czasach:

*Wszyscy pracę mieli, zakłady pracowały, nic niebyło zdemolowane, zdewastowane wszystkie latarnie świeciły, jak człowiek się nie pchał w politykę to się żyło dobrze<sup>143</sup>.*

Inny mieszkaniec Pnikuta dodaje także, że za czasów Związku Radzieckiego, w rejonie Mościskim były również o wiele lepsze drogi<sup>144</sup>. Do nieprzyjemnych incydentów tamtej epoki można zaliczyć zbezczeszczenie „świętej figury” w sąsiednich Buchowicach którego miał dokonać ktoś z ramienia władzy<sup>145</sup>. W roku 1966 w Pnikucie powstaje dom kultury, duży okazały budynek stojący do dnia dzisiejszego<sup>146</sup>. Przez kolejne lata trwają zmagania pnikuckiej społeczności o zachowanie kościoła, i o prawo wstępu dla księdza do Pnikuckiej świątyni. Mają miejsce następne interwencje u władz wysokiego szczebla. Tymczasem w parafii poza dbaniem o budynek kościoła, ma też miejsce cały czas nauczanie religijne. Cytując za stroną parafii:

*Przez ten czas, każdego roku Pani Genowefa Furman przygotowywała potajemnie dzieci do spowiedzi i komunii świętej. Uczyla je w kapliczce, za kościołem, na pastwisku i w swoim domu. Dzieci te zdawały egzamin przed kapłanem w Mościskach, Samborze lub Nowym Mieście i tam Przystępowały do Pierwszej Spowiedzi i Komunii świętej. W tych miejscach także chrzczono dzieci i zawierano sakrament małżeństwa.”<sup>147</sup>*

---

<sup>141</sup> Tamże.

<sup>142</sup> *Rys monograficzny dziejów wsi Pnikut w okresie 1914-1945*. Praca zbiorowa w oparciu o opracowania F. Dorosza: S. Żółkiewicz, Jan Gładysz, Józefa Koreń, Władysława Wiacka i Sylwestra Pawłowskiego. Przemyśl wrzesień 1986.

<sup>143</sup> Wywiad grupowy z mieszkańcami Pnikuta. Pnikut 10.07.2011 r.

<sup>144</sup> Wywiad z panem Wiktorem Doroszem, Pnikut.

<sup>145</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl

<sup>146</sup> Wywiad z panią Zofią Wiącek, Pnikut.

<sup>147</sup> Dane za stroną:

[http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com\\_content&view=article&id=4&Itemid=4](http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=4&Itemid=4)

Do przełomu w sprawie kościoła dochodzi dopiero w roku 1987 kiedy to władze oficjalnie zezwalają na odprawianie nabożeństw w Pnikuckiej Świątyni. Jest to pierwszy taki przypadek w ZSRR<sup>148</sup>. Tak opisuje te wydarzenia Stanisław Żółkiewicz:

*[...] były wyjazdy, interwencje do władz różnych szczebli aż do Moskwy włącznie o to by pozwolić księdzu odprawiać mszę. I to dopiero później właśnie ksiądz przyjechał po raz pierwszy w 1987 roku. I to że ten kościół nie został nigdy zamknięty, że pozostał do dyspozycji ludzi to jest ewenement w skali Związku Radzieckiego. Bo inne kościoły były otwarte, ale tam gdzie byli księża – w Mościskach, w Samborze, we Lwowie, tamte kościoły były czynne[...], wyjednali to ludzie którzy tam jeździli, prosili, powoływali się na różne prawa, konstytucje itd.*<sup>149</sup>

Pierwszym księdzem który odprawiał nabożeństwa w Pnikucie w tamtym okresie był dojeżdżający z Mościsk ks. Józef Legowicz. Pierwszą mszę świętą ks. Legowicz odprawił 4.X.1987r<sup>150</sup>. Rok wcześniej w 1986 w dniach 19-21 września miał miejsce I Zjazd Pnikuczan. Wydarzenie to zorganizowane było w Przemyślu i Olszanach pod Przemyślem. Podczas obchodów msze świętą celebrował Ks. biskup Jerzy Ablewicz -Pnikucki proboszcz z lat 1945-1946<sup>151</sup>. W roku 1988 powstaje Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej jedna z ważniejszych organizacji polonijnych działających na terenie obwodu Lwowskiego. Już w roku 1989 powstaje oddział TKPZL w Mościskach, natomiast w roku 1991 powstaje oddział w Pnikucie. W roku 1990 proboszczem parafii Pnikut zostaje ks. Jan Storejek, jednak po kilku miesiącach zostaje on zastąpiony przez ks. Jana Burasa<sup>152</sup>. O działalności ks. J. Burasa odnajdujemy taką notkę na stronie parafii:

*Ks. Jan Buras zamieszkał w Myślatyczach w domu Józefa i Marii Magdziak. Miał pod opieką kościoły i wiernych w Pnikucie, Myślatyczach, Złotkowicach i Tamanowicach. Ks. Jan organizował pełne życie liturgiczne, systematyczną katechizację i remonty we wszystkich kościołach. Starał się o to, aby na wakacjach jakaś część dzieci i młodzieży mogła wyjechać do Polski na wypoczynek i rekolekcje. Z pomocą parafian i dobroczyńców z Polski w 1992 r, rozpoczął budowę nowej plebanii w Pnikucie, po zachodniej stronie kościoła. W czerwcu 1993 r. plebania została poświęcona i oddana do użytku. Oprócz mieszkań dla kapłanów znajduje się w niej sala do katechizacji dzieci i młodzieży*<sup>153</sup>.

W roku 1991 ZSRR przestaje istnieć a Ukraina staje się niepodległym państwem. W różny sposób wpływa to na stosunki polsko ukraińskie, jest okres destabilizacji

---

<sup>148</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

<sup>149</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>150</sup> Dane za stroną:

[http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com\\_content&view=article&id=4&Itemid=4](http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=4&Itemid=4)

<sup>151</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>152</sup> Dane za stroną:

[http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com\\_content&view=article&id=4&Itemid=4](http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=4&Itemid=4)

<sup>153</sup> Tamże.

i niepewności dla niektórych mieszkańców Pnikuta ,dla innych zaś wyczekany moment upadku reżimu. Nastroje w tym czasie są bardzo różne<sup>154</sup>. W roku 1993 wikariuszem w parafii zostaje ks. Stanisław Węgrzyński. W roku 1995 zostaje on proboszczem Pnikuckiej parafii i jest nim do dnia dzisiejszego. Wikarym w tamtym czasie był ks. Wojciech Zygmunt<sup>155</sup>. W roku 2001 Miejscowość Pnikut liczyła sobie 1101 mieszkańców narodowości Polskiej i Ukraińskiej<sup>156</sup>. Dnia 16 maja 2004 roku w Pnikucie ma miejsce jubileusz 60-lecia I Komunii świętej, w którym bierze udział m.in. Stanisław Żółkiewicz. O tym jubileuszu możemy znaleźć wzmiankę w Lwowskiej Prasie<sup>157</sup>. W 2007 w miejsce ks. W. Zygmunta Wikarym zostaje ks. Bogusław Bembenik, oraz trafia do parafii nowy wikary ks. Adam Bezak. Do pnikuckiej Parafii należą w tym czasie: Krukienice i Tamanowice. Ks. Bembenik zostaje administratorem w Jordanówce, Złotkowicach i Myślatyczach<sup>158</sup>. W 2009 roku, dnia 9 sierpnia mają miejsce uroczyste obchody 650-lecia wioski Pnikut. W obchodach biorą udział: biskup pomocniczy Archidiecezji Lwowskiej ks. Leon Mały, Konsul R.P. we Lwowie p. Grzegorz Osuchowski, Prezes Zarządu głównego TKPZL p. Emil Legowicz, Prezes Stowarzyszenia Obrońców Pamięci Orląt Przemyskich pan Stanisław Żółkiewicz, a także ks. Stanisław Węgrzyński proboszcz parafii Pnikut oraz O. Myron Proboszcz parafii prawosławnej w Pnikucie, i wiele innych osobistości. Obchody poza mszą świętą oraz częścią oficjalną były również bogate w występy zespołów muzycznych i tanecznych. Podczas obchodów została wmurowana w kościele tablica upamiętniająca 650-lecie miejscowości<sup>159</sup>.

---

<sup>154</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.

<sup>155</sup> Tamże.

<sup>156</sup> N. Sarkady, *op. cit.*

<sup>157</sup> *Niecodzienny Jubileusz w Pnikucie*, Gazeta Lwowska 31.V.2004r

<sup>158</sup> Dane za stroną:

[http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com\\_content&view=article&id=4&Itemid=4](http://www.parafiapnikut.org.ua/index.php?option=com_content&view=article&id=4&Itemid=4)

<sup>159</sup> Wywiad z panem Stanisławem Żółkiewiczem 19.I.2011r Przemyśl.